

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2021 r. w sprawie z powództwa T. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. K. kwotę 3.415,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 2.968,64 zł od 5 września 2018 roku do dnia zapłaty,

b) kwoty 447,15 zł od 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. K. kwotę 1.110 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;

4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od powoda T. K. z zasądanego roszczenia kwotę 212,47 zł,

b) od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.084,68 zł.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1 co do kwoty 1.255,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie punktów 3 i 4 w całości, Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów poprzez:

i. nienadanie znaczenia okoliczności, że poszkodowanemu zaoferowano możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu po cenach wskazanych w kalkulacji naprawy, wraz z rabatem na części zamienne oraz na materiały lakiernicze, z czego poszkodowany winien był skorzystać, co powinno z kolei skutkować uznaniem, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody;

b) 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego i pominięcie wniosków opinii w której biegły wskazał, iż:

i. koszt naprawy pojazdu na częściach nowych i oryginalnych z uwzględnieniem rabatów na części zamienne w wysokości 18% oraz na materiał lakierniczy w wysokości 40% wskazanych przez stronę pozwaną wyniósłby brutto: 7.262,29 zł - co powinno przemawiać za uznaniem przez Sąd za biegłym, że naprawa pojazdu na częściach nowych oryginalnych po pełnej cenie detalicznej jest ekonomicznie nieopłacalna i przez to niezasadna a powód może przywrócić stan poprzedni pojazdu za kwotę znacznie niższą;

ii. nielogiczne przyjęcie, że naprawa za kwotę 7.262,29 zł nie ma znaczenia, gdyż poszkodowany nie ma obowiązku nabywania części po kwocie wskazanej z rabatem w sytuacji, gdy Sąd za pomocą biegłego ustalał hipotetyczne koszty przywracające pojazd do stanu sprzed szkody, a obie kalkulacje biegłego obejmowały te same jakościowo części - a w konsekwencji pominięcie, że naprawa pojazdu za kwotę 7.262,29 zł również przywracała pojazd do stanu sprzed szkody przy współpracy poszkodowanego z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń;

(...). błędne przyjęcie, że możliwa jest sytuacja, gdzie cena danej części w systemie audatex wynosi np. 100 zł, zaś ta sama część w punkcie sprzedaży do którego odsyła ubezpieczyciel kosztuje w cenie detalicznej 150 zł w sytuacji gdy program audatex wskazuje cenę najwyższą występującą w obrocie, zaś pozwany w wydanej decyzji oraz sporządzonym kosztorysie uwzględnił rabat na części w programie audatex i pouczył poszkodowanego o możliwości nabycia części właśnie w tej cenie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 354 § 2 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że poszkodowany współpracował z pozwanym w procesie likwidacji szkody oraz dopełnił ciężących na nim obowiązków, w szczególności polegających na zapobieżeniu zwiększeniu się szkody, co skutkowało nieuzasadnionym zwiększeniem rozmiaru szkody;

b) art. 822 § 1 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji nielogiczne, błędne przyjęcie za uzasadnione nadmiernych kosztów naprawy pojazdu, które mogły być znacznie ograniczone bez żadnego uszczerbku dla poszkodowanych, gdyby zdecydowali się skorzystać z oferty pozwanej;

c) art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że bez znaczenia dla sprawy jest możliwość nabycia części zamiennych i materiału lakierniczego w promocyjnych cenach, skoro nie ma znaczenia fakt, czy poszkodowany naprawił pojazd, co sprowadza się do przyjęcia przez Sąd, że wybór sposobu naprawienia szkody dokonany przez poszkodowanego ma wpływ na wysokość odszkodowania, tj. kwoty pozwalającej na restytucję;

d) art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji:

i. uznanie, że odszkodowanie z uwzględnieniem rabatowych cen części zamiennych i materiału lakierniczego nie stanowi pełnego odszkodowania, podczas gdy jest to kwota wystarczająca na pełne przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody albowiem obejmuje części oryginalne wskazane w opinii biegłego i tym samym restytucję, a nadwyżka stanowi wzbogacenie poszkodowanego i nie pozostaje w związku ze szkodą;

ii. nieprawidłowe uznanie, że w granicach normalnego następstwa szkody mieszczą się koszty naprawy w kwocie znacznie wyższej, niż gwarantowane poszkodowanemu bez wpływu na zakres i jakość naprawy;

(...). niezasadne przyjęcie, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody powinno się odbyć poprzez naprawę na częściach nowych i oryginalnych w ich pełnej cenie wynikającej z programu audatex, podczas gdy z niespornego stanu faktycznego wynika, że powód może nabyć te same części i materiał lakierniczy przy współpracy z pozwanym za kwotę znacznie niższą.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a nadto zwrotu kosztów doręczania korespondencji w kwocie 5,90 zł.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia

życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

W rozpoznawanej sprawie zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego i wywiódł z niego logiczne wnioski, dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych rozważań. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty w tym zakresie są jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu I instancji i wynikają z zakwestionowania przez stronę pozwaną sposobu wyliczenia należnego powodowi odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. Oczywiście jest, iż najbardziej korzystnym dla strony pozwanej byłoby przyjęcie przez Sąd I instancji obowiązku skorzystania przez powoda z zaproponowanych mu rabatów, a co najmniej uwzględnienie ich przy szacowaniu kosztów naprawy pojazdu. Jednakże należy wskazać, iż taki sposób wyliczenia szkody stałby w opozycji do prawa poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący przedstawił w uzasadnieniu powody, dla których proponowany przez pozwanego sposób wyliczenia kosztów naprawy pojazdu powoda nie mógł zostać zastosowany w niniejszej sprawie.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., to należy wskazać, że dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (tak m. in. SN w wyroku z dnia 20.01.2015 r., V CSK 254/14, Legalis nr 1200484). Strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (tak m. in. SN w wyroku z dnia 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNCP z 1970 r., nr 5, poz. 85 i w postanowieniu z dnia 10.01.2020 r., III CSK 194/19, Legalis nr 2278636).

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W konsekwencji to sąd decyduje, w jakim zakresie potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy są wiadomości specjalne i jakiego rodzaju oraz decyduje zarówno o pytaniach (tezie dowodowej) do biegłego, nie ma więc obowiązku dopuszczania dowodu w taki sposób, jak oczekuje tego strona, jak również nie ma obowiązku dopuszczania wszelkich dalszych dowodów z opinii biegłego, nawet jeśli strony nie są zadowolone z wniosków opinii. To sąd ocenia również przydatność danej opinii jako dowodu w sprawie (tak m. in. SA w W. w wyroku z dnia 9.06.2021 r., I ACa 168/21, Legalis nr 2607614).

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania odnosi się do kwestii materialno-prawnych, a nie dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych. Tym samym zarzut strony pozwanej w tej części był całkowicie chybiony.

Niemniej, odnosząc się do stawianych w tym zakresie zarzutów, wskazać należy, że opinia biegłego miała charakter wariantowy, uwzględniający również podnoszoną przez stronę pozwaną, możliwość nabycia części zamiennych i

materiału lakierniczego z rabatami. Podkreślenia natomiast wymaga, iż opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny już zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Samo przedstawienie w opinii wariantu zgodnego ze stanowiskiem prezentowanym przez stronę postępowania, nie obliguje sądu do jej przyjęcia. Wbrew twierdzeniom apelującego wyrażonym w apelacji, biegły nie przyjął, że naprawa pojazdu na częściach nowych oryginalnych pełniej cenie detalicznej jest ekonomicznie nieopłacalna i przez to niezasadna. Nie jest bowiem rolą biegłego czynienie takowych ustaleń, a przede wszystkim ich ocena materialno-prawna. To na sądzie rozpoznającym sprawę ciąży obowiązek ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a następnie subsumpcja tych ustaleń pod obowiązujące normy prawne.

Nie sposób zgodzić się twierdzeniem pozwanego, jakoby Sąd nielogicznie przyjął, że zasadnym było przyjęcie kosztów bez uwzględnienia rabatów, podczas gdy obie kalkulacje biegłego dotyczące hipotetycznego kosztu przywracającego pojazd do stanu sprzed szkody, obejmowały te same jakościowo części. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że opinia biegłego w zakresie, w którym sporządził kalkulację kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatu na materiał lakierniczy na poziomie 40% oraz na części zamiennie na poziomie 18%, jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem rabaty te biegły naliczył od cen wskazywanych przez system A., nie zaś od cen detalicznych obowiązujących w poszczególnych punktach sprzedaży, o czym stanowiło porozumienie. Odniesienie rabatów do cen prezentowanych w systemie A. było zatem niemiarodajne. Należy bowiem wskazać, że w kosztorysie uwzględniono części dystrybuowane przez (...), natomiast cena detaliczna w poszczególnych warsztatach bądź punktach sprzedaży, z uwagi na narzuconą marżę, mogłaby się znacząco różnić na niekorzyść poszkodowanego. Pozwany nie wykazał, by w każdym z potencjalnych punktów sprzedaży bądź warsztatów cena z rabatami byłaby korzystniejsza niż wskazana w systemie A.. W tym przypadku jedyną miarodajną metodą określenia ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy było przyjęcie hipotetycznej kalkulacji sporządzonej przez biegłego na podstawie cen z systemu A..

Twierdzenie pozwanego, jakoby program A. wskazywał cenę najwyższą występującą w obrocie jest chybione. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż pozwany nie przedstawił żadnych źródeł, z których czerpie taką wiedzę, a ponadto stoją one w sprzeczności z opinią biegłego. Wskazać, bowiem należy, iż ze zrzutu ekranowego znajdującego się w opinii, a wykonanego przez biegłego podczas jej sporządzania, wyraźnie widać, że jako kryterium wyszukiwania części zamiennych biegły wskazał „najlepsza cena”. Zasady logiki przeczą uznaniu, iż skoro kryterium była cena najlepsza to w systemie zostały uwzględnione ceny najwyższe występujące w obrocie. Tym samym przytaczane przez Sąd Rejonowy hipotetyczne założenie jest słuszne.

Wobec powyższego zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji również nie są zasadne.

Główną kwestią sporną między stronami był fakt, czy należne powodowi odszkodowanie powinno uwzględniać rabaty na części zamiennie i materiały lakiernicze oferowane przez pozwanego.

Na wstępie tej części rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Z art. 363 § 2 k.c. wynika, że poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowany może te roszczenia kierować bezpośrednio do ubezpieczyciela, który odpowiada w ramach

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadzi się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu (tak m. in. SN w uchwale z dnia 12.04.2012 r., III CZP 80/11, Legalis nr 447330). Odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są - jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” - koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku (tak m. in. SN w uchwałach z dnia 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51 i z dnia 24.08.2017 r., III CZP 20/17, Legalis nr 1651540 oraz w postanowieniu z dnia 24.02.2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097).

Powstanie i wysokość roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle ma taki zamiar. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat wskazane w opinii biegłego stosownej specjalności mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi (tak m. in. SN w wyroku z dnia 27.06.1988 r., I CR 151/88, Legalis nr 26337). Dokładnie rzecz biorąc, wysokość świadczeń oblicza się na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Przy takim ujęciu szkodą nie jest więc poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu.

Wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić). Obowiązek ten nie może być w związku z tym pochybany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (tak m. in. SN w uchwale z dnia 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC z 2004 r., nr 4, poz. 51). Nie można również utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznac należy za bezpodstawne.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód

nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (tak m. in. SN w wyroku z dnia 25.04.2002 r., I CKN 1466/99, Legalis nr 55215 i postanowieniu z dnia 27.11.2003 r., III CZP 78/03, Legalis nr 59858, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis).

Podsumowując, zarzucane przez apelującego naruszenia art. 354 § 2 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 822 § 1 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. oraz art. 861 k.c. nie miały miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 140,90 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, uwzględniając również wniosek powoda o zwrot kosztów doręczania korespondencji.